

KURJER WARSZAWSKI.

D. 11. Sierpnia. — Rok 1841.
Środa.

№ 212.

Jutro, Ś. Klara.

J w zeszłą Niedzielę liczna kompanja pobożnych osób wyruszyła z Warszawy, udając się do Częstochowy, tego miejsca słynnego od lat tylu łaskami za wstawieniem się N. MARJI otrzymywanemi. Znak zbawienia poprzedzał pielgrzymów. — Wczoraj iako w dzień Śgo Wawrzynca Męczennika, powinny były odbyć się podbiory *Miodu* po barciach i pasiekach. W dawniejszych bowiem czasach miód w dzień ten podebrany, święcono i rozdzielano między rodzeństwo, przyjaciół i czeladkę. Sty Wawrzyniec był szczególnym patronem pszczolnictwa, i do niego uciekano się, polecając tę część gospodarstwa wiejskiego: poświęcała to przysłowcie: *Przez przyczynę Świętego Męczennika, chroń BOŻE pszczołki od szkodnika*. Szkodnikiem tym był niedźwiedz, gdy ich było więcej w kraju naszym, a złodziej (człowiek) zawsze. Niezwykły upał trwał wczoraj dzień cały, jest to dobra wróżba bo jeśli na Ś. Wawrzynca i na N. PANIE Zielną pogoda, to dalsze zbiory pomyślnie wypasć mają. (Jednak dziś w nocy znów deszcz padał). — Wszyscy Artysci Teatrów, Rodzina i liczne zebranie Przyjaciół, wczoraj odprowadziło zwłoki ś. p. Ign. *Werowskiego* na smętarz Powązkowski, gdzie złożone zostały obok zwłok Matki i Małżonki nieboszczyka. XX. *Bernardyni* których przyjaźnią zaszczycał się Nieboszczyk, poprzedzali trumne aż do spuszczenia jej do grobu; przyczem jeden z dawnych Kolegów wspomniawszy o znakomitszych Artystach spoczywających na tymże smętarzu, oddał należną cześć zasługom i przymiotom *Werowskiego*. — Stroskani Rodzice z Familja po ś. p. Pelagji *Więceck*, w dniu 9tym Sierpnia r. b. zmarłej, zapraszają Krewnych i Przyjaciół na Exportację Jej zwłok z Kaplicy OO. *Reformatów* dziś o godzinie 4tej z południa, na smętarz Powązkow: odbyć się mającą. — Stroskany Mąż z Familja po ś. p. Joannie Nepomucenie z Osmiałowskich *Wolskiej*, zmarłej onegdaj; zaprasza Znajomych i Przyjaciół na exportację Jej zwłok z domu pod Nr 2403 przy ulicy No-

wolipki, iutro o go: 6tej z połud: na smęt: Powąz: — Zapisy przez Maiera Szmul *Moszkowicza Orensztejna*: Dla przełożonych wielkiej szkoły Starozakonnych w Lublinie po zł. 15; dla Szpitalu Starozakonnych tamże po zł. 12, i na fundusz dawania dzieciom wyznania Mojżeszowego nauk Talmudycznych zł. 3 corocznie, Rada Admini: zatwierdziła. — *Marsz Uroczysty* wykonany podczas przeniesienia Obrazu Śtej WERONIKI z Kościoła PP. *Wizytek* do OO. *Kapucynów* w d. 31 z. m., skomponowany i ułożony na pianof: przez N. T. *Nideckiego*, wydany na dochód Klasztoru OO. *Kapucynów* w Warsz, sprzedaje się exempl: po zł. 1 w Składach muzycz: G. *Senewalda*, Fr: *Spiessa* i Ig: *Klukowskiego*. — Wczoraj w Redakcji Kurjera złożono od J. P. na Instytut moralnie zaniedbanych dzieci zł. 5 gr. 10. — Art: 88 Ustawy dla Instytutów naukowych prywatnych, jest następujący: »Osoby chcące uczyć w domach prywatnych samych talentów, iako to: muzyki, śpiewu, tańców i rysunków, dla otrzymania na to upoważnienia, obowiązane są złożyć świadectwo o swojej konduicje, wydane od władzy miejscowej cywilnej, lub od osób wiarogodnych, a przytem wymaga się od nich świadectwo Proboszcza właściwej Parafji. O biegłości zaś w talencie, którego uczyć zamierzaia, obowiązane są złożyć świadectwo osób w tym przedmiocie biegłych.» — Wyszło nowe dzieło nakładem G. *Senewalda* pod nazwa *Sztuka podobania się*; Iszy przekład polski z Eugenjusza *Sue*. Nie jest to utwór szkoły szalonej, tak dziś we Francji rozprzestrzenionej; chociaż na czele czytamy imie Autora słynnego w tym rodzaju piśmiennictwa. Dobrze Tłumacz uczynił, iż wybrał między wymarzonemi w dzikiej wyobraźni płodami tego Pisarza i dał nam go poznać z innej strony, ze strony pochlebniejszej niżli dotąd nasi Krytycy go widzieli. Czysty język polski, łatwość wyrażania i należyte oddanie myśli Autora, cechuje to tłumaczenie, które stało się świeżo nową cegielką w budownictwie obecnego czytelnictwa pol-

skiego. Wydanie zupełnie odpowiadające wymaganiom dzisiejszym, druk i papier bardzo dobry; cena niewysoka, bo zł. 6. — W księgarniach S. *Orgelbranda*, tudzież *Spießa*, jest do nabycia nowe wydanie *Rozmów francuzkich Pani Bocquel*, przełożone przez J. K. *Skibińskiego*; cena zł. 8. — (A. n.) Czytaliśmy nieraz w Kurjerku o wielu zakładach, których handel coraz więcej wzbogaca Warszawę. Nie można przeto pominąć aby nie oddać należnej pochwały JP. Antoniemu *Kaule*, Kupcowi przy ulicy Krakow. — Przedm: pod znakiem *Baranka* handel swój mającemu, który z znacznym kosztem, otworzył nowo urządzony Lokal dla zaszczycających go Gości i Amatorów doskonałego *Piwka Krakowskiego*, znanego ze swej dobroci, jako jednego z pierwszych w Warszawie; dodać do tego należy rychłą usługę, bardzo umiarkowaną cenę, uprzejmość Gospodarza, i jedyną temu zakładowi prawdziwą zaletę. A jako Amator i znawca oświadczam publiczne podziękowanie JP. Rudolfowi *Jenny*, Fabrykantowi wyz. rzeczzonego *Piwka*, w *Krakowie* zamieszkałemu, za jego wysokie doprowadzenie Fabryki do takiej doskonałości, że pod każdym względem nie do życzenia nie zostawia; z prośbą aby raczył i nadal nie zawieść naszego w nim zaufania. J. N. *Dąbrowski*. — Rafał *Wróblewski*, Patron przy Tryb: Cyw: Gub: Maz:, przeniósł swoje mieszkanie z domu N° 589 do domu przy ulicy Sto-Jerskiej pod Nr 1773. — Wyrobnik lat 46 mający, onegdaj pracując przy karunku drzewa, przez usunięcie się jednej sztuki, złamał nogę i stłukł mocno piersi; odesłano go do Szpitalu na kurację. Żona Wyrobnika lat 22 mająca, podając Mężowi przy Mularzach pracującemu żywność, spadła z rusztowania i bardzo jest pokaleczoną; również umieszczoną została w Szpitalu na kurację. Człowiek z imienia i nazwiska niewiadomy, z pochodzenia o ile domyśleć się można Służący, kąpiąc się w Wiśle w miejscu nieoznaczonym, utonął; ciała jego nie wydobyto. — Wczoraj w Wielkim Teatrze po *10ciu* latach *Życia Kobiety* przywołani, JPani *Aszperger*, JPP. *Chomanowski* i *Bogusławski*. — Kurs wczorajszy: Dukaty holen: zł. od 19 gr. 14 do 19 gr.

16. Listy zastawne nowe zł. od 97 do 97 gr. 5; kupon gr. 16.

Anglja. — Do *Abissynji* wkrótce odpłynie wyprawa, która zabiera z sobą 6 armat i 680 sztuk broni; nie wiadomo czy to na podarunek dla którego z *Xiążąt Abissyńskich*, czy też dla własnego użytku. Tyle jest pewnem, że wyprawa ma na celu zniszczyć wpływ *Francji* w kraich tamecznych.

Francja. — W *Sedan* również iak w innych miastach południowych *Mieszkańcy* sprzeciwiają się rozporządzeniu Ministra skarbu względem zliczenia ludności. — *Złodzieje* mieli obfite żniwo w *Paryżu* w czasie zabaw lipcowych, ale też wielu z nich aresztowano na gorącym uczynku. — Z przyczyny wysłania 8000 wołów do *Afryki*, dać się w *Tulonie* czuć brak mięsa, tak iż flotta *Admirała Hugona* nie mogła zabrać potrzebnej żywności. — Wstęp pamiętników Pani *Lafarge* (*Lafarż*) brzmi iak następuje: »Do moich przyjaciół. Nie poświęcam wam książki; powierzam wam moje myśli i uczynki. Ponieważ wasze serca mnie przysposobiły, przeto nie chcę dla was zostać obcą, nieznaną. Czuć potrzebę wyznać wam moje błędy, abyście mi przebaczyli i udowodnić wam moją niewinność, abyście ią wzięli w opiekę; udzielić wam moją boleść, abyście mnie mocniej ukochali i na zawsze mi zachowali swoją miłość. W samotnej ciszy moiego więzienia oderwałam się od moich cierpień, aby z wami wrócić na drożyny mego ubiegłego życia. Zapoznałam was z moimi uciechami, żadozą i łzami... Zwróciłam myśl do przeszłości, płakałam, pisałam... Nie błagałam BOGA, aby mi dał wyświeć; błagałam go tylko, aby moim wspomnieniom udzielił przebaczenia i prawdy; aby wyrazom moim dał moc do udowodnienia, przekonania... Jeśli zdołam zyskać waszą przychylność, jeśli zdołam utwierdzić przekonanie i poiednać z sobą duch ogarnięty mgłą uprzedzenia; wtedy cel mój będzie osiągnięty. Wy, szlachetni i najdrożsi pełni wiary; wy, którzyście mnie ochronili od rozpaczli stawiania mój honor pod opiekę waszego przekonania; wy, moja Opatrności w nieszczęściu; bądźcie mi tysiąc-kroć błogosławieni! Zachowałam życie, aby wal-

czyć; szeregdałam siły, aby przygotować wielki dzień prawdy i przywrócenia, aby go przyspieszyć. Gdyby mnie BOG odwołał w połowie mojej drogi, oddaę waszej pieczy imię mojego Ojca, i błagam was o zadanie uczynienie dla mojego grobu!" — Pod *Bufarykiem* Arabowie przebrani za Żandarmów *maurytańskich*, uprowadzili 6ciu żołnierzy francuz. i 20tu żniwiarzy. Ten wypadek wznowił znowu trwogę między osadnikami. Królówicx Xię *Aumale* (Omal) wraca z 17tym pułkiem piechoty linjowej do Francji. Jenerał *Changarnier* (Szangarnje) poiednawszy się z Jenerałem *Bugeaud* (Biuo), zostało w *Afryce*.

Hiszpanja. — Zawiadomiono Gubernatora w *Ciudad Rodrigo*, że na granicy *Portugals*: rozstrzelono kilku Hiszpanów, nie wiadomo z jakiej przyczyny. — Kazano odwołać gwardję królewską z *Barcelony* dla uniknienia dalszych zatargów z ludem. — Anglicy usprawiedliwiają zabranie hiszpańskich statków strażniczych, podając za przyczynę, że też statki prowadziły handel kontrabandą. — W *Madrycie* imieniny Królowej *Krystyny* w wielu domach obchodzono uroczystie, a nawet Oficerowie gwardji dali suty obiad, co bardzo gniewało Xcia *Zwycięztwa*; tenże zwiedził koszary i każdemu żołnierzowi darował franka. — Kłótnie między rozmaitemi osobami wznawiają się teraz w *Hiszpanji*, codzien słyhać o jakiej nieprzyjaźni; gazety donoszą, że ten i ów zwaśnili się, a nawet wiadomiono, że pobili się *Mendizabal* i *Santo*. Deputowani w czasie obrad tak kłóca się iakby przy bilardzie.

Niemcy. — U zbankrutowanego Barona *Geymüller*, P. *Polignac* (Polinjak) ma 20,000 zł. *Bracia Rolszyld* 112,000; a zbankrutowany dom handlowy Pana *Steiner* i *Spółki* 3,260,000 zł.

Turcja. — *Jakób Basza* wydał w *Alexynezie* bardzo łagodne odezwy zachęcające *Bulgarów* zbiegłych do *Serwji*, aby wrócili do *Turcji*; przyrzeczono im zwrot dóbr skonfiskowanych, i pozwolono, aby u stóp Sultana złożyli swoje żaalenia.

Włochy. — Zdaie się, że rodzina *Bonapartów* zamiechala zamiaru obrania stałego siedliska w *Genui*. *Xięta Hieronim* i *Ludwik* udali się

do *Florencji*; tylko Xię *Kanino* został w *Genui* dla używania wód morskich.

Rozmaitości. — Xię *Pühler Muskau* zamysła w przyszłym roku odbyć podróż do *Ameryki południowej*. — Nowa Komedja w *Paryżu*, ma tytuł: *Zbiór głupstw*. — Sławna dzisiejsza *Spiewaczka Falcon* (Falka) ma udać się do *Petersburga*, i tam dawać lekcje śpiewów. — Anglik nazwiskiem *Hodson* pokazywał przez czas nieiaki w *Rzymie* żywą *Syrenę*. Pół ciała od głowy było kobiety, druga połowa przedstawiała ogon rybi, oprócz tego cała szyja tej istoty pokryta była włoszką. *Syrena* przesiadywała dzień cały w ogromnej wannie wodą napełnionej. Pokazało się potem, że to była piękna młoda niewiasta, w części zmysłów pozbawiona, której nogi i szyję właściciel obszył włoszką rybią; od zimnej wody utraciła wszystkie zęby. Sąd skazał Anglika na dożywotne więzienie, za nielitościwe obchodzenie się z tą nieszczęśliwą ofiarą. — Pewną Pannę namawiano aby przyjęła rękę *Młodzieńca*, dość bogatego ale bardzo nudnego i ograniczonego. Swatający chcąc wyrazić całe przywiązanie przyszłego męża, oświadczył, że ten w razie potrzeby gotów byłby skoczyć do wody za żoną. »Wątpię odpowiedziała Panna, abym kiedy znalazła się w przypadku tonienia, a tymczasem będzie mnie codzien nudził." — Obrachowano że wyżywienie samym tylko chlebem ludności *Francji*, kosztowałoby dziennie 16,000,000 zł. — Armja *hannowerska* liczy: 2ch Feldmarszałków, 1go Jenerała br., 9 Jenerał-Poruczników, 17 Jenerał-Majorów, 17 Pułkowników, 29 Podpułkowników, 33 Maiorów, 41 Rotmistrzów, 107 Kapitanów, 125 Poruczników, 244 Podporuczników, 19 Kwatermistrzów, 17 Chirurgów, i 31 Chirurgów pomocniczych. Ogółem 619 Oficerów. — Gazeta *Lwowska* między opisami terażniejszego jarmarku w *Tarnopolu* umieszcza następujący: »Jeden z Obywateli na jarmark przybyłych, wziął się koniecznie sprzedać swego wierzchowca, a gdy nie mógł trafić na kupca, zbył go nareszcie jednemu z swoich znomych za 480 złp. i rozłożył mu wypłatę ratami na lat 12." —

S Z A R A D A.

*Pierwsze obok, a trzecie
W tyle was znajdziecie.
Drugie, trzecie i czwarte,
Choćby mało warte,
Zawsze jest wielce cenione,*


*Bo zwykle jako dowód wszystkiego złożone.
Wszystko ludzi ścisłemi węzłami jednoczy.
Szczęsny, kogo też wszystko prawdziwe otoczy.
(Zesła Szarada Topola.)*

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

de la Plen Dżon Pułko: Zjed. St: Ameryki, z Petersbur-
ga; Ostrowski Hil: Radca Stanu z Czaiek; Krasinski Józ:
Hra: z Radziejewic; Kiciński Bruno Hra: z Ojżynia; Ma-
zewski Kar: Oby: z Gub: Grodzieskiej; Dąbrowski Stan:
Dzie: z Rudy; Abramowicz Ign: Dzie: z Obrębu; Za-
krzewski Józ: Dzie: z Zalesia; Szymański Walery
Dzie: z Łubny; Jabłoński Stan: Dzie: z Wałowic; Le-
szczyński Alex: Dzie: z Biały; Gościński Dz. z Trębek.

DONIESIENIA.

Niżej podpisany, wczoraj przed 10tą z rana prze-
chodząc od XX. Reformatorów do Ratusza, zgubiłem
Złp. 250 w Biletach kasowych, oraz LIST do Wgo
Wysockiego, z papierem obwinitym, na którym były
wykazane Podatki do opłaty. Upraszam Szanownego
Znalazcę, aby raczył takową kwotę jako biednego i
w najgorszym nieszczęściu zostającego, złożyć w Dru-
karni Kurjera, za wynagrodzeniem. *J. Wideman.*

 SUMMY złp. 60,000, 30,000 i 12,000, są
do umieszczenia na hypoteki Domów murowa-
nych w Warszawie; są oraz pomniejsze Sum-
my do umieszczenia na Wexle dla handlują-
cych odpowiedzialnych. Interesenci raczą zostawić Ad-
resy w Kantorze Ewalda Doeplera przy ulicy Kra-
kowskie Przedmieście pod Nr 382.

APARAT g rzelmiany, pół-Pistorjusza zwany, w do-
brym stanie, jest do sprzedania w M. Mińsku, 5 mil od
Warszawy. Wiadomość na miej-cu.

Wczoraj zgubioną została w Ogródku Saskim OZA-
PECZKA dzicinną, włóczkowa, srebrnem przerabiana.
Łaskawy znalazca raczy mieć wzgląd na biedną Sta-
żącą, i takową oddać do Dru: Kurjera, za nagrodą.

Potrzebny jest GOBZELANY do fabrykacji na ca-
łej Maszynie parowej Pistorjusza, w której zaciera się
codziennie 27 korcy Kartofli, lub Żyta korcy 12. Ży-
czący takowe miejsce osiągnąć, raczy się spiesźnie
zgłosić do Ekonomiji Rządowej Przasnysz do Naddzier-
żawcy w Przasnyszu w Obwodzie tymże.

KOLONJA z stosownem zabudowaniem, 24 morgi
gruntu mająca, o 3 mile od Warszawy odległa, nie-
daleko od szosy, jest z wolnej ręki do sprzedania; do-
wiedzieć się można pod Nr 2236 Lit. B. u Właścicie-

la o bliższych warunkach.— Tamże jest kilka tysięcy
DACHÓWKI holenderki do sprzedania.

Potrzebna jest PANNA dokładnie usposobiona do ro-
bienia Stroików; wiadomość powziąć może w Handlu J.
S. Pawlika pod Nr 492, przy ulicy Miodowej.



OGRODNIK z Szlaską, praktycznie i te-
orycznie wydoskoniony w swej sztuce,
życzy przyjąć obowiązek do znacznego
Ogrodu w Warszawie lub na Prowincja.
Wiadomość powziąć można w Handlu fruktów przy
ulicy Miodowej pod Pałacem Paca.

FABRYKA SAFJANÓW JANA LIEDTKH, prze-
niesioną została pod Nr 1134 przy ulicy Żelaznej, w
drugim domu od rogu ulicy Leszna i Ogrodowej, na
lewo, w Warszawie; poleca się łaskawej Publiczności
doborem SKUR kolorowych i punktualnością w wyko-
naniu obstalunków, tak jak dotąd istniało i istnieje;
których w każdym czasie za cenę mierną nabyć można.



Złp. 200 Nagrody.

W nocy z dnia 8 na 9 b.m. z Austerji
o 2 wiorsty od Miasta Serocka odległej,
skradziono parę KONI i KLACZ jako to: 1mo) Ko-
nia jasno-kasztanowatego z gwiazdką na czole, wszy-
stkie pęciny białe, rosły, lat 4 w 5tym mającego, ch-
dy. 2do) Konia brudno kasztanowatego, na całym łbie
łysego, cokolwiek niższego od pierwszego, lat 5 w 6tym
mającego. 3tio) Klacz brudno kasztanowata, miersi szczu-
płych, tak rosła jak koń pierwszy, lat 7 mająca. Ktoby
takowe wyszedł, lub ujął, i zawiadomił Właściciela
w Warszawie pod Nr 57 w Rynku Starego Miasta mie-
szkańcego, niezawodnie powyższą nagrodę otrzyma.

Dziś rano ciepła stopni 10. Wczoraj w południe 23.
TEATR WIELKI. Jutro wznowi na Opera Cy-
rulik Sewilski. 2 raz Balet Figle Wieśniaczki.

Dziś w Heey Widowisko Akrobatyczne.
Dziś na Pra-ze w Ogródku Nadwiślanskim P. Kosin-
skiego, jeżeli pogoda pozwoli, grać będzie MUZYKA
pod dyrekcją Jp. Hajczaka.

Dziś w Kawiarni w domu d. Baroka na rogu ulic Tręba-
kiej i Kra: Pra-ze, familja *Wehnt* grać i śpiewać będzie.

Dziś w Kawiarni pod Nr 600, przy ulicach Bielanskiej i
Tlumackiej w domu Lilpopy, nowo przybyła familja *Fries*
śpiewać będzie Arje Tyrolskie, przy towarzyszeniu ark i
skrzypców. Zacznie się od godziny 6tej wieczorem.

Jutro w domu W. Łagiewnickiej, obok Ratusza, pod
Nr 463, w oficyjnie, Śniadanie: KOEDONY litewskie i
inne Potrawy.

Karasińska.
Jutro w handlu *Majewskiego* przy ulicy Bednarskiej,
na Śniadanie: Cęś faszerow. Kapłon z serdela; Pieczeń bar-
rania a la sarna, Sztufada, Polędwica, Zrazy angielsk. Fry-
kas, Kotlety cielę, Flaki, Emcżęta, Raki i Chłodnik.

Dziś dołącza się TABELLA 1szej klasy 58mej Lorerji.